

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 października 2012 r. około godziny 7.30 I. S. poruszała się swoim samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) ulicą w R. od strony ul. (...) w kierunku ulicy (...) z zamiarem skrętu w lewo w ul. (...). Razem z nią na miejscu pasażera z przodu jechał syn J. S.. Ruch na ulicy (...) był mały a oskarżona jechała prawym pasem ruchu. Przed nią poruszał się inny pojazd który na skrzyżowaniu z ulicą (...) skręcił w prawo. I. S. gdy dojechała do skrzyżowania włączyła lewy kierunkowskaz i zatrzymała się. Wówczas pierwszy z samochodów poruszających się ul. (...) dojechał powoli do skrzyżowania i skręcił w prawo. Następny pojazd przejechał przez skrzyżowanie na wprost. Przed skrzyżowaniem na ul. (...) utworzyła się kolumna około 10-15 samochodów z których pierwsze cztery sygnalizowały, że skręcają w prawo w ulicę (...). Wówczas I. S. postanowiła wykonać manewr skrętu w lewo. Gdy ruszyła i dojechała do środka skrzyżowania zauważyła z lewej strony motocyklistę jadącego na wprost. M. G. (1) poruszający się motorem marki H. o nr rej. (...) ulicą (...) z prędkością administracyjnie dopuszczalną wyprzedzał z lewej strony nie przekraczając przy tym osi jezdni pojazdy skręcające w prawo. I. S. gdy zauważyła motocyklistę zahamowała awaryjnie a jej samochód zatrzymał się. Motocyklista próbował ją ominąć jednocześnie hamując przy tym jednak zawadził prawą stroną motocykla o jej auto i przewrócił się na prawą stronę.

W wyniku zdarzenia M. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego obojczyka prawego, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: wyjaśnień oskarżonej (k. 31, 100), zeznań M. G. (2) (k. 14-14v, 100-101), zeznań J. S. (k. 101, 19-19v), opinii biegłego (k. 105-114, 121-124, 139-146, 164-165), protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 2,3), protokołów oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 4-5), szkicu, (k. 6), protokołów oględzin pojazdów (k. 7-8, 9-10), materiału poglądowego (k. 18), dokumentacji medycznej (k. 20-23), opinii sądowno – lekarskiej (k. 25-26), akt szkody (k. 86-87), informacji z (...) (k. 88, 89)

W toku postępowania przygotowawczego (k. 31) oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, iż w dniu 19 października 2012 r. około godziny 7.30 jechała swoim samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) ulicą w R. od strony ul. (...) w kierunku ulicy (...) z zamiarem skrętu w lewo w ul. (...). Wskazała, że pogoda była dobra, nawierzchnia jezdni sucha, nie padało. Razem z nią na miejscu pasażera z przodu jechał syn J. S.. Ruch na ulicy (...) był mały a oskarżona jechała prawym pasem ruchu. Przed nią poruszał się inny pojazd który na skrzyżowaniu z ulicą (...) skręcił w prawo. I. S. podała, że gdy dojechała do skrzyżowania włączyła lewy kierunkowskaz i zatrzymała się. Wówczas samochody po jej lewej stronie na ul. (...) bardzo powoli dojechały do skrzyżowania. Pierwszy z tych samochodów miał prawy kierunkowskaz, dojechał powoli do skrzyżowania i skręcił w prawo. Następny pojazd przejechał przez skrzyżowanie na wprost. Następnie jechała kolumna około 10-15 samochodów z których pierwsze cztery sygnalizowały, że skręcają w prawo w ulicę (...). Oskarżona podała, że widząc, że z jej prawej nic nie jedzie, a pojazdy po jej lewej skręcają w prawo postanowiła wykonać manewr skrętu w lewo. Gdy ruszyła i dojechała do środka skrzyżowania zauważyła z lewej strony motocyklistę jadącego na wprost. Podała, że motocyklista wyprzedzał pojazdy skręcające w prawo. Gdy zauważyła motocyklistę zahamowała awaryjnie a jej samochód zatrzymał się. Motocyklista próbował ją ominąć jednak zawadził prawą stroną motocykla o jej auto i przewrócił się na prawą stronę. Jej syn od razu wybiegł z samochodu by udzielić pomocy mężczyźnie. Ten według oskarżonej początkowo mówił, że czuje się dobrze jednak po chwili okazało się, że boli go obojczyk. Pogotowie zabrało mężczyznę do szpitala a oskarżona by nie utrudniać ruchu zjechała na pobocze. Podkreśliła, iż nie czuje się winna spowodowania wypadku.

Przed Sądem (k. 100) oskarżona ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i dodała, że nie czuje się winna bowiem wjeżdżając z ulicy (...) nie miała możliwości zobaczenia motocyklisty. Podała, że z jej lewej strony jechał sznur samochodów. Podkreśliła, że jest tam zakaz wyprzedzania z podwójną ciągłą. Oskarżona wyjaśniła,

iz przed skrętem upewniła się, że 4 samochody skręcają w prawo. Podała, że motocyklisty nie widziała i nie było go między samochodami, nie było możliwości zobaczenia go. I. S. wyjaśniła, że motocyklistę zobaczyła dopiero jak wyjechał zza samochodów i wtedy nastąpiło zdarzenie. Podała, że motocyklista wyprzedzał sznur samochodów i obtarł się o przód jej auta w wyniku czego przewrócił się i przejechał jeszcze 10 metrów po asfalcie.

Oskarżona potwierdziła wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i podała, że gdy skręciła z ulicy (...) w R. jechała z prędkością około 20 km/h, przed nią zaś jechał samochód który skręcał w prawo.

Zauważyć należy, iż oskarżona przebieg zajścia opisała w sposób spójny z pozostałymi uczestnikami wypadku a więc zeznaniami jej syna oraz pokrzywdzonego. Oskarżona otwarcie przyznawała, iż nie widziała motocyklisty i zauważyła go dopiero na chwilę przed zderzeniem. Wobec powyższe w tym zakresie Sąd wyjaśnienia oskarżonej obdarzył wiarą. Nie podziela natomiast Sąd oceny zdarzenia przedstawionej przez oskarżoną a więc tych fragmentów jej wskazań, w których podaje iż nie czuje się winna zaistniałej sytuacji bo motocyklista był dla niej niewidoczny. Kwestią bezsporną jest, iż motocyklista poruszał się z lewej strony pojazdów skręcających w prawo. Podkreślenia jednocześnie wymaga fakt, że brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to by przekraczał on przy tym podwójną linię ciągłą rozdzielającą pasy w przeciwnych kierunkach ruchu. Musiał on być zatem widoczny dla oskarżonej, a fakt iż go ona nie dostrzegła wynika z nieuważnej obserwacji jej lewej strony. Nadto wskazać trzeba, iż motocyklista stosownie do treści art. 24 ust. 9 uprawniony był do wyprzedzania samochodów skręcających w prawo bowiem jak zostało to już podniesione żaden dowód nie wskazuje na to, by wjeżdżał on przy tym na pas jezdni w przeciwnym kierunku. Oskarżona zatem jako osoba posiadająca prawo jazdy od 1997 a więc z założenia znająca przepisy ruchu drogowego przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo z ulicy podporządkowanej w ulicę z pierwszeństwem przejazdu powinna się również upewnić czy za skręcającymi pojazdami nie porusza się inny pojazd jednośladowy, a jeśli pewności takiej nie miała nie powinna ona kontynuować jazdy.

Za prawdziwe w całości Sąd przyjął zeznania M. G. (2) (k. 14-14v, 100-101) były bowiem spójne z pozostałymi wskazaniami osób przesłuchanych w sprawie, jak również nie ujawniły się żadne wiarygodne dowody które podważałyby jego wiarygodność. Podkreślenia wymaga fakt, iż ewentualne przekroczenie przez motocyklistę osi jezdni czy też przekroczenie przez niego prędkości dopuszczalnej administracyjnie były jedynie dywagacjami bowiem brak jest w tym zakresie dowodów zarówno osobowych jak i rzeczowych.

W ten sam sposób Sąd ocenił zeznania J. S. (k. 101, 19-19v) jak zostało to już bowiem wskazane powyżej zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonej co do przebiegu zdarzenia były tożsame. Podkreślenia natomiast wymaga fakt, iż według tegoż świadka motocyklista poruszał się z prędkością około 50 km/h a więc z prędkością dopuszczalną administracyjnie.

Opinia biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków w przedmiotowej sprawie była wielokrotnie uzupełniania z uwagi na jej początkowy szereg niejasności (k. 105-114, 121-124, 139-146, 164-165). Ostatecznie jednak uznać ją należało za jasną, pełną i zupełną. Biegły w sposób szczegółowy rozpatrywał różne warianty zdarzenia dokonując jednocześnie ich analizy w oparciu o posiadaną wiedzę specjalistyczną. Wskazać należy, że z uwagi na skąpy materiał dowodowy biegły nie był w stanie w sposób kategoriyczny określić przebiegu przedmiotowego zdarzenia. Znamienne i istotne jest natomiast to, iż podczas całego opiniowania, niezależnie od rozpatrywanego wariantu biegły podkreślał, iż oskarżona jako osoba skręcająca w lewo z drogi podporządkowanej w główną nie powinna być kontynuować jazdy gdy nie miała pełnego wglądu, widoku na ulicę w którą skręcała.

Zastrzeżeń Sądu nie budziły również pozostałe dowody dokumentarne ujawnione na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 r. (k. 166) sporządzone zostały bowiem zgodnie z obowiązującymi przepisami w sposób rzetelny, nie pozostawiający wątpliwości odnośnie ich wiarygodności.

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony materiał dowodowy dostarczył podstaw do uznania iż I. S. w dniu 19 października 2012 r. w W. kierując samochodem marki M. (...) nr rej. (...) jadąc ulicą (...) na skrzyżowaniu z ul. (...) wykonując manewr skrętu w lewo z

ulicy podporządkowanej w główną nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa określone w art. 3 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności i nie zastosowała się do znaku A-7 przez co nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu z lewej strony na wprost ulicą (...) motocyklowi marki H. nr rej. (...) kierowanemu przez M. G. (2) doprowadzając do zderzenia obu pojazdów w wyniku czego spowodowała nieumyślnie u M. G. (2) obrażenia ciała w postaci złamania wieloodłamowego obojczyka prawego, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk a jej zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 177 § 1 kk.

Przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto naruszając chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa m.in. w ruchu lądowym powoduje nieumyślnie wypadek jeżeli następstwem wypadku są obrażenia ciała określone w treści art. 157 § 1 k.k.. Przedmiotem ochrony w wypadku przestępstwa określonego w art. 177, jest bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi, uczestniczących m.in. w ruchu lądowym. Jest to przestępstwo skierowane wprost przeciwko życiu lub zdrowiu w sytuacji uczestniczenia w ruchu lądowym. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, s. 394).

Czynność sprawcza, stanowiąca znamię typu czynu zabronionego określonego w art. 177 § 1 k.k. jest dwuczłonowa. Pierwszy człon polega na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Drugi człon polega na spowodowaniu skutku w rozstroju zdrowia lub naruszenia czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Znamieniem strony przedmiotowej spowodowania wypadku jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. Pojęcie tych zasad obejmuje zarówno zasady ujęte w przepisach prawa drogowego, jak też wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu zasady prakseologiczne odnoszące się do danej sfery ruchu (por. uchwała SN z 28 II 1975r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, poz. 3-4). Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym są regułami, które w oparciu o wiedzę i doświadczenie określają sposób korzystania z danej dziedziny ruchu, sprowadzający związane z tą dyscypliną ryzyko dla życia lub zdrowia człowieka do stopnia społecznie tolerowanego. Reguły te nie gwarantują bezpieczeństwa, ale ich przestrzeganie minimalizuje zagrożenie do granic, w których bardziej wartościowe od zagrożenia są korzyści społeczne, związane z możliwością korzystania z ruchu lądowego, wodnego lub powietrznego. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, s.395). Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. - Dz.U. z 2005r. nr 108, poz. 908) Do najistotniejszych zasad ujętych w przepisach o ruchu drogowym należą m.in. zasady dotyczące poruszania się na skrzyżowaniach, w tym wykonywania manewru skrętu w lewo. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być zarówno umyślne jak i nieumyślne, natomiast wynikające stąd skutki dotyczące życia, zdrowia muszą być objęte winą nieumyślną.

Czynność sprawcza podmiotu przestępstwa określonego w art. 177 k.k. ma polegać na spowodowaniu opisanego w art. 177 § 1 skutku. Zachowanie się sprawcy musi pozostawać w związku przyczynowym i związku normatywnym ze skutkiem. W szczególności sprawca musi naruszyć tę regułę bezpieczeństwa ruchu, która miała zabezpieczać przed zniszczeniem dobro prawne, na tej drodze, na której w rzeczywistości do zniszczenia doszło. Nie każde więc naruszenie reguły bezpieczeństwa może być podstawą przypisania skutku. Jeżeli skutek nastąpiłby przy zachowaniu przez sprawcę naruszonej reguły bezpieczeństwa, to brak będzie podstaw do przypisania tego skutku.

Skutkiem stanowiącym znamię czynu zabronionego określonego w art. 177 § 1 jest uszczerbek na zdrowiu. Przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. ma więc charakter skutkowy, konieczne jest zatem ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (por. wyrok SN z 4 XI 1998r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50).

Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. - Dz.U. z 2005r. nr 108, poz. 908). Pośród zasad bezpieczeństwa ruchu, jakie prawo o ruchu drogowym nakłada na uczestników ruchu drogowego podstawowe znaczenie ma zasada ostrożności. Wedle tej zasady określonej w art. 3 p.r.d. uczestnik ruchu i inna osoba znajdujący się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, a gdy ustawa tego wymaga szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Norma art. 3 ustawy określa obowiązki użytkownika drogi w zakresie realizacji zasady „ostrożności” i „szczególnej ostrożności”. Ostrożność obowiązuje zawsze i wszędzie, tzn. w każdej istniejącej sytuacji na drodze i dotyczy wszystkich uczestników ruchu drogowego. „Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich tych czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć” (por. uchwała SN z 27 II 1975r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33). „Szczególna ostrożność” jest kwalifikowaną postacią „ostrożności”, tzn. podwyższoną do granic gwarantujących skuteczność reakcji, przede wszystkim w przypadku zmieniającej się nieoczekiwanej sytuacji. Właściwa realizacja zasady szczególnej ostrożności polega na pełnej koncentracji uwagi oraz uaktywnieniu zdolności przewidywania.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów ustawy wynika inny sposób zachowania niż nakazany przez te osoby, sygnały świetlne lub znaki drogowe. Znak A-7 "ustęp pierwszeństwa" ostrzega o skrzyżowaniu z drogą z pierwszeństwem.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga fakt, iż jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lipca 2011 r. III KK 7/11 „Zasadny wydaje się więc pogląd, że obowiązek ustąpienia pierwszeństwa zachodzi niezależnie od tego, czy pojazd poruszający się z pierwszeństwem przestrzega zasad bezpieczeństwa, np. nie przekracza prędkości w obszarze zabudowanym, czy też zasad tych nie przestrzega. Nie do przyjęcia byłoby bowiem uznanie, że skoro pojazd jadący z przeciwna na wprost porusza się z niedozwoloną prędkością, to kierowca pojazdu jadącego w przeciwnym kierunku i zamierzający wykonać manewr skrętu w lewo nie musi ustąpić mu pierwszeństwa tylko z tego powodu, że kierowca pojazdu mającego pierwszeństwo przejazdu (art. 25 ust. 1 i 3) narusza w ten sposób zasady ruchu drogowego. Tego rodzaju pogląd Sąd Najwyższy wyraził już w przeszłości, słusznie podnosząc, że odmienne dekodowanie treści nakazu "ustąpienia pierwszeństwa" nie tylko nie znajduje oparcia w ustawowej definicji, ale mogłoby w konsekwencji prowadzić do uznania, że nakaz ten ma charakter względny, a więc zależny od oceny zachowań poszczególnych uczestników ruchu drogowego. Taka interpretacja tej podstawowej zasady ruchu drogowego prowadziłaby do totalnego chaosu na drogach, gdyż oceny co do przestrzegania zasad ruchu drogowego, a zwłaszcza prędkości, mogłyby mieć charakter wysoce subiektywny, a ich skutkiem byłoby podejmowanie zachowań nieprzewidywalnych (por. wyrok z dnia 5 maja 2011 r., IV KK 44/11 dot. niepubl.” Podobnie w wyroku z dnia 5 maja 2011 o sygn akt IV KK 44/11 Sąd Najwyższy stwierdził iż „Nie sposób przyjąć, że jeśli pojazd jadący z przeciwna na wprost porusza się z niedozwoloną prędkością, to kierowca pojazdu jadącego w przeciwnym kierunku tą drogą i mający wykonać manewr skrętu w lewo nie musi ustąpić mu pierwszeństwa tylko z tego powodu, iż kierowca pojazdu mającego pierwszeństwo przejazdu (art. 25 ust. 1 i 3 p.r.d.) narusza w ten sposób zasady ruchu drogowego. Takie dekodowanie treści nakazu "ustąpienia pierwszeństwa" nie tylko nie znajduje żadnego oparcia w ustawowej definicji, ale prowadziłoby w konsekwencji do ustalenia, że nakaz ten ma charakter względny, a więc zależny od oceny zachowań poszczególnych uczestników ruchu drogowego W ustawowej definicji zasady ustąpienia pierwszeństwa jest wprost zawarty nakaz oceny prędkości pojazdu jadącego z pierwszeństwem przejazdu. Z definicji tej zasady, ujmowanej a contrario, wynika także i to, że kierowca samochodu zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa nie musi powstrzymać się od ruchu, ale tylko wtedy jeżeli ruch jego pojazdu nie mógłby zmusić kierującego pojazdem, posiadającego pierwszeństwo przejazdu do zmiany prędkości czy pasa ruchu.” I dalej: „Zarówno z treści (art. 25 ust. 1 p.r.d.), jak z przepisu art. 2 pkt 23 p.r.d., zawierającego ustawową definicję określenia "ustąpienie pierwszeństwa", nie wynika, aby naruszenie tej zasady przez kierowcę zbliżającego się do skrzyżowania i zamierzającego skręcić w lewo było możliwe tylko wtedy, gdy jego manewr zmuszałby do zmiany kierunku ruchu lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości innego kierującego, poruszającego się z dozwoloną prędkością. W ustawowej definicji zasady ustąpienia pierwszeństwa jest wprost zawarty nakaz oceny prędkości pojazdu jadącego z pierwszeństwem przejazdu. Z definicji tej zasady, ujmowanej a contrario, wynika także i to, że kierowca samochodu zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa nie musi powstrzymać się od ruchu, ale tylko wtedy, jeżeli ruch jego pojazdu nie mógłby zmusić kierującego pojazdem, posiadającego pierwszeństwo przejazdu, do zmiany prędkości czy pasa ruchu. Rozważania na gruncie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. winny być (...) prowadzone w kierunku ustalenia, czy oskarżony nie naruszył

właśnie tej reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także, czy jej ewentualne naruszenie było zawinione zgodnie z zasadą ujętą w art. 9 § 2 k.k., zaś skutek tego przestępstwa może być obiektywnie przypisany oskarżonemu. Ten ostatni element wymaga oceny, czy zachowanie zgodne z normą określającą regułę bezpieczeństwa w ruchu drogowym zapobiegłoby wypadkowi lub w sposób istotny zmniejszyłoby jego ryzyko.”

Przekładając powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszego postępowania wskazać należy, iż oskarżona wykonywała manewr skrętu w lewo z drogi podporządkowanej w główną – zobowiązana była zatem ustąpić pierwszeństwa pojazdom poruszającym się ul. (...). Opinia biegłego nie jest opinią kategorię z uwagi na fakt, iż nie jest precyzyjna droga poruszania się uczestników wypadku oraz miejsce w którym oskarżona zatrzymała się zanim rozpoczęła wykonywać manewr skrętu. Z tego też powodu nie sposób precyzyjnie określić z jakiej odległości motocyklista faktycznie był widoczny dla oskarżonej. W ocenie Sądu jednak powyższa okoliczność nie stanowi niedających się usunąć wątpliwości które tłumaczyć by należało w rozumieniu art. 5 § 2 kpk na korzyść oskarżonej. Mając na względzie zasady ruchu drogowego jak również treść przytoczonych powyżej orzeczeń Sądu Najwyższego stwierdzić należy kategorię, że jeśli I. S. nie miała pełnego wglądu na ulicę w którą skręcała nie powinna kontynuować jazdy. Wniosek taki wielokrotnie również przy różnych wariantach zdarzenia niezmiennie podnoszony był przez biegłego. Tym czasem oskarżona przyznawała wprost iż motocyklistę zauważyła na ułamki sekund przed zderzeniem. Oznacza to, iż nie obserwowała ona lewej strony jezdni na którą zamierzała wjechać uważnie i nie brała pod uwagę, iż za pojazdami skręcającymi w prawo może poruszać się (nie łamiąc przy tym przepisów drogowych) motocyklista. Tym samym oskarżona nieумыślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa określone w art. 3 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności i nie zastosowała się do znaku A-7 przez co nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu z lewej strony na wprost ulicą (...) motocyklowi. Rezultatem powyższego zachowania był upadek motocyklisty co z kolei zgodnie z opinią biegłego spowodowało u M. G. (2) obrażenia ciała w postaci złamania wieloodłamowego obojczyka prawego, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonej wyczerpało znamiona czynu z art. 177 § 1 kk.

Na marginesie wskazać należy, iż Sąd nieco zmodyfikował opis przypisanego oskarżonej czynu wskazując na nieумыślnie naruszenie przez nią zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak również prawidłowo określając przepisy Prawa o ruchu drogowym których naruszenia dopuściła się I. S..

Przy wymiarze kary Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale I kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 k.k.

Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd podzielił pogląd, że przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji należą do najgroźniejszych społecznie przestępstw. Oskarżona naruszyła podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i to w miejscu, które znała. Wziąć jednak należało również pod uwagę to, iż obrażenia pokrzywdzonego były stosunkowo niewielkie.

Z okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary Sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonej. Zdaniem Sądu popełnienie przez oskarżoną przypisanego jej przestępstwa uznać należy, za zachowanie incydentalne w jej życiu biorąc pod uwagę w szczególności jego wiek. Inaczej bowiem należy oceniać niekaralność osoby młodej, która dopiero zaczyna dorosłe życie, a osoby w dojrzałym wieku jak oskarżona.

W końcu Sąd zobligowany był uwzględnić cele wychowawcze i zapobiegawcze kary. Warunki i właściwości osobiste oskarżonej I. S., sposób życia przed i po popełnieniu przestępstwa, niekaralność przemawiały zdecydowanie na jego korzyść.

Sąd stanął na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie miała miejsce przewaga okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary nad okolicznościami obostrzającymi. Dlatego też kara 3 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej jak i generalnej. Sąd uznał, że kara w takiej wysokości będzie w stanie zrealizować powyższe cele, a ponadto potrzeby związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę postawę oskarżonej, wskazane wyżej właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa Sąd skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary na okres lat 2. Ustalając okres próby Sąd kierował się stopniem pewności prognozy kryminologicznej względem oskarżonej. Zdaniem Sądu zachodzą podstawy do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do jej osoby.

Uwzględniając fakt, iż w wypadku pokrzywdzony doznał obrażeń wskazanych już powyżej Sąd uznał, iż nawiązka w wysokości 1000 zł będzie adekwatnym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę.

Sąd obciążył oskarżoną jedynie opłatą od wymierzonej kary w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalniając ją z ponoszenia kosztów sądowych, jako, że pozostaje ona na utrzymaniu męża i nie wykonuje pracy zarobkowej.